

Warszawa, dnia 5 czerwca 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 1354/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Zenon Stankiewicz

protokolant: protokolant sądowy stażysta Anna Tarasiuk

przy udziale prokuratora Wojciecha Groszyka

po rozpoznaniu dnia 5 czerwca 2018 r.

sprawy W. G. (1) syna S. i M., ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 157 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela posiłkowego i jego pełnomocnika

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 13 lipca 2017 r. sygn. akt III K 1032/14

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżyciela posiłkowego od kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa; zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie na rzecz adw. K. D. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w II instancji oraz podatek od towarów i usług; zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie na rzecz adw. G. D. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną z urzędu w II instancji oraz podatek od towarów i usług.

Sygn. akt VI Ka 1354/17

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 5 czerwca 2018r.

Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie

z dnia 13 lipca 2017r. został zaskarżony przez oskarżyciela posiłkowego oraz jego pełnomocnika. Niniejsze uzasadnienie sporządzone jest na wniosek oskarżyciela posiłkowego i dotyczy całości rozstrzygnięcia.

Apelacje są niezasadne. Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, nie dopuszczając się dowolności w ocenie zgromadzonego

w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta, dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie wykracza poza ramy sędziowskiego uznania, nakreślone w art.

7 kpk. Zarzuty środka odwoławczego sprowadzają się w sposób oczywisty do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu, wyczerpująco uargumentowanymi w uzasadnieniu orzeczenia. Z uwagi na zbieżność argumentacji, zasadne jest odniesienie się do obu środków odwoławczych łącznie.

W pierwszym rzędzie wskazać należy, że wyjaśnienia oskarżonego, nie negującego naruszenia nietykalności pokrzywdzonego, są konsekwentne

i stanowcze. Waleru tego nie posiadają natomiast depozycje pokrzywdzonego, który w trakcie pierwszego przesłuchania zeznaje, iż został uderzony dwukrotnie pięścią w twarz (k. 2 akt sprawy), by na kolejnym oświadczyć: „mężczyzna ten uderzył mnie pięścią w twarz oraz jakimś przedmiotem” (k. 30). Podczas rozprawy podtrzymuje wersję o dwukrotnym uderzeniu, nie wspominając już jednak o jakimkolwiek przedmiocie, którym miał posługiwać się oskarżony, po czym dodaje: „...on jeszcze raz chciał mnie uderzyć ale ja się chyba odwróciłem i jakoś tak tylko po ramieniu dostałem...” (k. 88). Żadnej

z tych wersji nie potwierdza przywołany w środku odwoławczym Z. P., który miał obserwować zdarzenie z okna. Utrzymuje, że widział jedno uderzenie, zadane przez oskarżonego. To zaś z kolei staje w sprzeczności

z depozycjami świadków W. M. oraz B. K., którzy z bliskiej odległości nie zaobserwowali jakiegokolwiek uderzenia, a jedynie wzajemną kłótnię. Ta ostatnia – w zgodzie z wyjaśnieniami oskarżonego – utrzymuje, że w pewnym momencie „trzymał [on] za bark tego pana” (k. 103). Trudno zatem nie zgodzić się z tokiem rozumowania Sądu orzekającego, że w warunkach nocnej obserwacji świadek P. mógł ów chwyt odebrać jako wyprowadzenie ciosu. Pozostaje to w zgodzie z nakazem wynikającym z treści art. 5§2 kpk, a zatem podlega ochronie prawa procesowego.

Rozbieżność źródeł osobowych nakazywała szczególną staranność przy ocenie zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej. Kwestii tej poświęcił Sąd Rejonowy znaczną część rozważań, trafnie wywodząc, że materiał ów nie daje podstaw do uznania za wiarygodne twierdzenia pokrzywdzonego, iż na skutek uderzeń doznał wyłamania dwóch zębów z przodu, połączonego

z obfitym krwawieniem. Nie wynika to z dokumentacji lekarskiej na k. 5 – 10, ani sporządzonej na jej podstawie opinii biegłego (k. 16). Rację należy przyznać Sądowi, gdy konstataje, że gdyby pokrzywdzony doznał widocznych obrażeń, niewątpliwie wskazałby je zgłaszając się do szpitala, gdzie poinformował przecież, że został pobity. Co więcej, zeznanie pokrzywdzonego nie znajduje potwierdzenia w zapisie notatnika służbowego jednego z interweniujących funkcjonariuszy Policji, gdzie odnotowano: „narzekał tylko że może mieć ukruszone przednie zęby, widocznych obrażeń brak” (k. 98). Również

i przywołany wyżej świadek P. zeznaje: „... żadnych wybitych zębów [u W. G. (2) nie widziałem i nie uskarżał mi się na wybicie” (k. 115).

Nie podziela Sąd odwoławczy zarzutu obu apelacji, iż Sąd I instancji

z naruszeniem prawa procesowego nie uwzględnił zeznania świadka R. C., który na rozprawie oświadczył, że w trakcie interwencji zaobserwował krwawienie z ust pokrzywdzonego oraz widział ukruszony ząb przedni. Powodem interwencji było zgłoszenie pobicia przez pokrzywdzonego. Wskazany uszczerbek, jak i krwawienie nie zostały jednak odnotowane

w notatniku służbowym bezpośrednio po zdarzeniu. Wiarygodność przypomnienia sobie tak istotnej okoliczności sprawy po przeszło trzech latach od zajścia, nie wyróżniającego się spośród wielu interwencji tego rodzaju, musi budzić wątpliwości. W powiązaniu ze wskazanymi wyżej okolicznościami,

a zwłaszcza zapisem dokumentacji lekarskiej, wątpliwość tę należało rozstrzygnąć po myśli art. 5§2 kpk, w kierunku korzystnym dla oskarżonego. Wbrew też twierdzeniu zawartym w apelacji oskarżyciela posiłkowego,

z dokumentacji neurologicznej bynajmniej nie wynika, że doznał on urazu głowy. W istocie zawarte tam wpisy obrazują jedynie zgłaszane przez badanego dolegliwości; w każdym bądź razie wynik badania tomograficznego nie wskazuje na zmiany pourazowe głowy pokrzywdzonego.

Odmowa wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego co do doznanego przezeń uszczerbku zdrowia, implikowana również zaobserwowaną przez Sąd Rejonowy silnie emocjonalnie nacechowaną postawą podczas przesłuchania, na co Sąd ten wskazuje na k. 4 uzasadnienia, nakazywała danie wiary oskarżonemu co do rodzaju (sposobu) naruszenia nietykalności cielesnej. Uprawniało to do zmiany kwalifikacji prawnej dokonanego czynu, jak i przyjęcia znikomości społecznej szkodliwości incydentalnego zachowania sprawcy, działającego impulsywnie w warunkach wzajemnego skonfliktowania.

Orzeciono zatem jak w wyroku.